

# WYROK

## **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar (spr.)

Sędzia Sławomir Cyniak

Ławnicy Grzegorz Freńdo, Teodozja Baranowicz

Włodzimierz Górczak

Protokolant Paulina Lewandowska, Magdalena Mazurkiewicz

w obecności Prokuratora Piotra Budziejewskiego, Adama Zarzyckiego, Kamila Majdy

po rozpoznaniu w dniach 17 czerwca 2016r., 20 lipca 2016r., 4 sierpnia 2016r.

sprawy :

**J. M.**

**syna J. i J. z domu B.**

**urodzonego (...) w m. (...)**

**oskarżonego o to , że :**

w dniu 25 listopada 2015 roku około godziny 17.00. w P. przy ul. (...) w mieszkaniu oznaczonym numerem (...) usiłował dokonać zabójstwa S. Ż. w ten sposób, że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia w/w zadał mu jeden cios nożem w klatkę piersiową, po stronie lewej powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, pionowej o długości 12 mm drążącej w głąb ciała, zlokalizowanej przy przyczepie do mostka żebra II, krwawienie zewnętrzne z wymienionej rany i krwawienie do lewej jamy opłucnowej z przeciętej tętnicy międzyżebrowej, stłuczenie głowy w okolicy ciemieniowej lewej z zasinieniem o średnicy 3 cm oraz wstrząs pourazowy, tj. obrażenia ciała, które naraziły S. Ż. na utratę życia i stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

**orzeka:**

1. oskarżonego J. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, że eliminuje z jego opisu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim i przyjmuje, że działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia S. Ż. oraz uzupełnia opis czynu o stwierdzenie, że doznane przez S. Ż. obrażenia ciała stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, czym oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk, art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11§ 2 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 (ośmiu) lat,

2. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 25 listopada 2015 roku, godzina 18:30,
3. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i nakazuje zniszczenie dowodów rzeczowych z pozycji 3, 4, 5, 6, 7 wykazu dowodów rzeczowych nr (...), karta akt 112,
4. na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić oskarżonemu J. M. dowody rzeczowe z pozycji 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 wykazu dowodów rzeczowych nr (...), karta akt 112,
5. na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić pokrzywdzonemu S. Ż. dowody rzeczowe z pozycji 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 wykazu dowodów rzeczowych nr (...), karta akt 124,
6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. K. kwotę 1.033,20zł. (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,
7. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 45/16

## UZASADNIENIE

J. M. zamieszkiwał w P. przy ulicy (...), mieszkanie nr (...). Znał S. Ż. od około 20 lat. Czasami spotykali się. W dniu 25 listopada 2015 roku, w godzinach popołudniowych, pokrzywdzony przyszedł do niego.

(zeznania S. Ż. k.63, wyjaśnienia J. M. k.26).

Obaj byli już pod działaniem alkoholu. W mieszkaniu wspólnie spożywali alkohol i rozmawiali. S. Ż. siedział w fotelu, a oskarżony na kanapie. W domu byli sami.

(wyjaśnienia J. M. k.26, S. Ż. k.63).

W pewnym momencie doszło do jakiegoś nieporozumienia między mężczyznami. Oskarżony wziął do ręki nóż kuchenny i zadał nim pokrzywdzonemu cios w klatkę piersiową z lewej strony. Po tym S. Ż. wyszedł z jego mieszkania. Oskarżony wziął ze sobą nóż i udał się w okolice rzeki S.

(wyjaśnienia J. M. k.26).

Pokrzywdzony nie zdołał jednak opuścić kamienicy, ponieważ przewrócił się na klatce schodowej. Po pewnym czasie, około godziny 18:00, zauważyli go sąsiedzi. S. Ż. leżał na plecach, był nieprzytomny, ale oddychał. Sąsiad B. S. wezwał telefonicznie pomoc, dzwoniąc na numer alarmowy 112.

(zeznania B. S. k.9, protokół oględzin miejsca zdarzenia k.12-14, dokumentacja lekarska k.270).

Na miejsce zdarzenia przybyło pogotowie ratunkowe, które zabrało pokrzywdzonego do Szpitala Wojewódzkiego przy ulicy (...) w P.. Tam przeprowadzono zabieg operacyjny otwarcia klatki piersiowej w celu opanowania źródła krwawienia. Pokrzywdzony początkowo przebywał na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii, po czym w dniu 1 grudnia 2016 roku został przeniesiony na oddział chirurgiczny, skąd w dniu 8 grudnia 2016 roku został wypisany do domu w stanie dobrym.

W wyniku tego zdarzenia S. Ż. doznał rany kłutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, pionowej o długości 12 mm, drażącej w głąb ciała, zlokalizowanej przy przyczepie do mostka żebra II, krwawienia zewnętrznego z wyżej wymienionej rany i krwawienia do lewej jamy opłucnowej z przeciętej tętnicy międzyżebrowej, stłuczenia głowy w okolicy ciemieniowej lewej z zasinieniem o średnicy 3 cm oraz wstrząsu pourazowego, tj. obrażeń, które naraziły

pokrzywdzonego na utratę życia, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii k.20-21, 278, dokumentacja lekarska k.270).

J. M. po opuszczeniu mieszkania wyrzucił nóż w nieustalonym miejscu. Po powrocie do domu, o godzinie 18:30 został zatrzymany przez policję.

(protokół zatrzymania k.5, wyjaśnienia J. M. k.26).

Po przeprowadzeniu obserwacji sądowo - psychiatrycznej i psychologicznej nie stwierdzono u J. M. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu i rozpoznano u niego zaburzenia osobowości z cechami organicznego uszkodzenia OUN. W chwili czynu znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Był to dla niego stan zwykłego upicia alkoholowego. Z powodu stwierdzonych cech uszkodzenia OUN miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zarówno zdolność rozpoznania znaczenia czynu jak i możliwość pokierowania swoim postępowaniem.

Biegły psycholog stwierdził, że ogólna sprawność intelektualna J. M. mieści się w normie intelektualnej, oskarżony jest uzależniony od alkoholu. Jego osobowość cechują rysy hipochondryczne, nadwrażliwość w relacjach z innymi oraz podwyższony poziom niepokoju wewnętrznego.

(opinia sądowo – psychologiczna k.146-156, opinia sądowo-psychiatryczna k.157-169).

J. M. jest rozwiedziony ma dwoje (...) dzieci, wykształcenie (...), z zawodu jest (...), przed osadzeniem w areszcie utrzymywał się z zasiłku z MOPR-u w kwocie około 500 zł. W miejscu zamieszkania postrzegany jest jako osoba nadużywająca alkoholu ale spokojna i grzeczna wobec sąsiadów. Nie było interwencji policji.

Oskarżony nie był dotychczas karany.

(oświadczenie oskarżonego k.237, karta karna k.24, wywiad kuratora k.69-70).

J. M. przyznał się do zadania pokrzywdzonemu ciosu nożem w klatkę piersiową stwierdzając jednocześnie, że nie zamierzał go zabić.

Wyjaśnił, że znał S. Ż. od około 20 lat. Czasami się spotykali. W dniu 25 listopada 2015 roku pokrzywdzony przyszedł do niego. Wspólnie spożywali alkohol i rozmawiali. S. musiał go czymś zdenerwować, dlatego oskarżony wziął nóż kuchenny i ugodził go nim w klatkę piersiową z lewej strony. Zaraz po tym pokrzywdzony wyszedł z jego mieszkania. Oskarżony także wyszedł i udał się w okolice rzeki S. Gdzieś wyrzucił ten nóż, ale nie jest w stanie przypomnieć sobie gdzie. Nie pamiętał nic więcej z przebiegu zdarzenia w mieszkaniu, ponieważ był pijany. Po powrocie do domu został zatrzymany przez policję.

Oświadczył, że bardzo żałuje tego, co zrobił i bardzo przeprasza pokrzywdzonego. To stało się przez wypity alkohol. Oskarżony dodał, że po alkoholu „odbija mi szajba, dlatego staram się nie pić.”

Podczas przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony dodał, że pokrzywdzony siedział na fotelu w momencie zadania mu ciosu nożem. Przyznał, że wyszedł z mieszkania aby wyrzucić nóż. Gdy wychodził, to pokrzywdzony w dalszym ciągu siedział na fotelu, był przytomny. Po powrocie zobaczył, że go nie ma, dlatego pojechał autobusem do jednego ze szpitali w P.i tam na korytarzu spotkał S. Ż.. On siedział na korytarzu na krześle. Przywitał się z nim i rozmawiali. Po chwili przyszedł lekarz i oskarżony poszedł.

(wyjaśnienia J. M. k.26, 34, 40-41, 237-238 ).

Sąd analizując dowody zebrane w sprawie uznał sprawstwo i winę J. M. za udowodnione.

Zarówno wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania pokrzywdzonego zgodnie wskazują, że mężczyźni spotkali się 25 listopada 2015 roku w mieszkaniu oskarżonego, gdzie wspólnie spożywali alkohol i rozmawiali. Obaj szczerze przyznali, że byli pod silnym działaniem alkoholu, dlatego nie pamiętają dobrze przebiegu zdarzenia. Nie potrafili zatem dokładnie opisać zajścia i podać powodów zaatakowania nożem pokrzywdzonego.

S. Ż. stwierdził, że pamięta zdarzenie jedynie wrywkowo. Widział w ręku oskarżonego nóż kuchenny, ale nie przypomina sobie faktu zadania nim ciosu. Nie pamiętał aby wcześniej kłócili się. Przytomność odzyskał dopiero w szpitalu.

Z kolei oskarżony przyznał, że zadał mu cios nożem w klatkę piersiową z lewej strony, ale zupełnie nie pamiętał dlaczego tak się zachował. Podał, że pokrzywdzony musiał go czymś zdenerwować. Potem pokrzywdzony wyszedł z mieszkania. Oskarżony także wyszedł i udał się w okolice rzeki S. Gdzieś wyrzucił nóż, którym ugodził pokrzywdzonego, ale już nie pamiętał gdzie.

Obie relacje Sąd uznał za wiarygodne, opisujące zdarzenie zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, przy czym fakt niepamięci obu mężczyzn był niewątpliwie spowodowany nadmiernym spożyciem alkoholu.

Sąd doszedł do wniosku, że to oskarżony zadał cios nożem, ponieważ oskarżony sam przyznał tę okoliczność, z zeznań pokrzywdzonego wynika, że widział w jego ręku nóż, a bezspornym jest, że w mieszkaniu byli sami. Niewątpliwym także jest, że pomiędzy mężczyznami doszło do jakiegoś nieporozumienia, wskutek którego oskarżony tak się zachował, przy czym trudno dokładnie wskazać powód, ponieważ obaj nie pamiętali co się wydarzyło bezpośrednio przed zadaniem ciosu. Na pewno nie doszło pomiędzy nimi do rękoczynów, ponieważ ani u oskarżonego ani u pokrzywdzonego nie stwierdzono żadnych obrażeń świadczących o tym.

Sąd nie dał wiary późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego, w których podał, że po wyjściu z mieszkania spotkał pokrzywdzonego w szpitalu i rozmawiał z nim. Wyjaśnienia te są niezrozumiałe i absolutnie nie znajdują oparcia w zebranych dowodach. Oczywistym przecież jest, że pokrzywdzony po opuszczeniu mieszkania przewrócił się na klatce schodowej i leżał tam do przybycia pogotowia ratunkowego, które przewiozło go do szpitala. Był nieprzytomny, w szpitalu od razu został poddany operacji, a potem przebywał w stanie śpiączki farmakologicznej, wobec czego twierdzenia oskarżonego nie są zgodne z prawdą.

Sąd uznał za nie budzące wątpliwości zeznania sąsiada B. S., który wezwał telefonicznie pomoc do leżącego na klatce schodowej pokrzywdzonego. Zeznania świadków E. G. i T. K. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd podzielił w całości wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu chirurgii.

Z opinii tej wynika, że S. Ż. w wyniku zajścia doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, pionowej o długości 12 mm, drążącej w głąb ciała, zlokalizowanej przy przyczepie do mostka żebra II, krwawienia zewnętrznego z wyżej wymienionej rany i krwawienia do lewej jamy opłucnowej z przeciętej tętnicy międzyżebrowej oraz wstrząsu pourazowego, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Biegły stwierdził, że obrażenia te mogły powstać w wyniku zadania ciosu w klatkę piersiową ostrym przedmiotem, co koresponduje z relacją oskarżonego, według której ugodził pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową z lewej strony. Wśród obrażeń opisanych w opinii, jedynie obrażenie w postaci stłuczenia głowy powstało z innej przyczyny, tj. na skutek zasłabnięcia, upadku i uderzenia się o podłoże lub o ścianę. To obrażenie zdaniem Sądu powstało w momencie upadku pokrzywdzonego na klatce schodowej.

Okoliczności sprawy wskazują, że pokrzywdzony na skutek doznanych obrażeń został przewieziony do szpitala, gdzie po niezwłocznie przeprowadzonym zabiegu operacyjnym przebywał jeszcze w stanie śpiączki farmakologicznej na oddziale intensywnej terapii, a potem od 1 grudnia 2015 roku na oddziale chirurgicznym, skąd w dniu 8 grudnia 2015 roku został wypisany do domu.

Oceniając w powyższy sposób zebrane dowody Sąd uznał, że J. M. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk, art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Opisana w art. 148 § 1 kk zbrodnia zabójstwa jest okrutnym i zasługującym na szczególne potępienie przestępstwem, gdyż każdy kto się jej dopuszcza godzi w najwyższe z chronionych dóbr, jakim jest życie drugiego człowieka. Sposób działania i rodzaj użytego środka wskazują, że J. M. swoim zachowaniem usiłował dokonać zabójstwa S. Ż., przy czym jego działanie było umyślne i towarzyszył mu zamiar ewentualny.

Oskarżony zadając pokrzywdzonemu cios nożem w klatkę piersiową z lewej strony, jako człowiek dysponujący normalnym doświadczeniem życiowym, nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, że atakowanie w tak agresywny sposób tak ważnego i wrażliwego dla życia ludzkiego organu ( umiejscowione jest tu serce ), może doprowadzić do powstania bardzo poważnych obrażeń ciała oraz śmierci pokrzywdzonego. Nie ma zatem wątpliwości, że oskarżony obejmował swoim zamiarem możliwość spowodowania tych skutków i na to się godził.

W ocenie Sądu brak jest w sprawie dowodów świadczących jednoznacznie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa, tj. że chciał zabić S. Ż.. Ustalenie zamiaru Sąd przeprowadza przede wszystkim w oparciu o uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy wobec ofiary. W tej sprawie jest to bardzo utrudnione, ponieważ nie wiadomo co dokładnie wydarzyło się tuż przed zadaniem ciosu pokrzywdzonemu. Niewątpliwie doszło do jakiegoś nieporozumienia, ale nie wiadomo jak dokładnie ono wyglądało, jak zachowywał się oskarżony, co robił, co mówił zanim ugodził pokrzywdzonego nożem. Dlatego zdaniem Sądu należało przyjąć, że J. M. działał w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa S. Ż..

Pomiędzy jego działaniem a doznany przez pokrzywdzonego ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu istnieje związek przyczynowy, dlatego oskarżony swoim zachowaniem zrealizował także dyspozycję art. 156§1 pkt 2 kk. Trudno stwierdzić jakie wyraźne motywy i pobudki skłoniły oskarżonego do tak drastycznego zachowania wobec kolegi, ale nie można zapomnieć tu o tym, że tego dnia oskarżony spożywał alkohol, a to zazwyczaj wywołuje powody błahy, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo. Stan faktyczny sprawy wskazuje, że głównym powodem takiego brutalnego zachowania oskarżonego był wcześniej spożyty alkohol, co oskarżony sam przyznał. Był to więc błahy powód, który w żaden sposób nie może tłumaczyć jego zachowania, a niewątpliwie wypity alkohol wzmógł tylko agresywną reakcję oskarżonego.

Pomiędzy wskazanymi tu przepisami art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i art. 156§1 pkt 2 kk istnieje kumulatywny zbieg przepisów ustawy, który zgodnie z art. 11§2 kk oznacza, że jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jako bardzo wysoki. Przy tej ocenie, kierował się zgodnie z art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonych dóbr, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonego.

Miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53§1 kk, bacząc aby ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd w myśl art. 53§2 kk uwzględnił również sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Wymierzając karę pozbawienia wolności Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego fakt zrealizowania jednym zachowaniem dyspozycji dwóch przepisów ustawy karnej, spowodowanie swoim działaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego oraz stan po silnym spożyciu alkoholu.

Podkreślić należy, że oskarżony znał pokrzywdzonego od wielu lat, czasami spotykał się z nim, wspólnie spożywali alkohol, rozmawiali. Okoliczności sprawy wskazują, że jakiś zupełnie błahy powód, (którego nie są w stanie podać ani oskarżony ani pokrzywdzony) zdecydował, że oskarżony ugodził nożem pokrzywdzonego, po czym oddalił się z mieszkania, nie udzielając żadnej pomocy i nie interesując się w ogóle dalszym losem pokrzywdzonego. Pomyślał tylko o tym aby skutecznie pozbyć się narzędzia zbrodni, co uczynił, ponieważ do chwili obecnej nie ujawniono miejsca, gdzie wyrzucił nóż. Tymczasem pokrzywdzony, pozostawiony bez pomocy, leżał na klatce schodowej i tylko dzięki interwencji sąsiadów i szybkiej pomocy medycznej zdołał uniknąć śmierci.

Te okoliczności przedstawiają osobę oskarżonego w bardzo negatywnym świetle i one także zostały uwzględnione przez Sąd jako obciążające przy wymiarze kary.

Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał fakt przyznania się do ugodzenia pokrzywdzonego nożem, wyrażenie żalu, skruchy, dotychczasową niekaralność, raczej pozytywną opinię z miejsca zamieszkania oraz fakt, że zachowanie oskarżonego przybrało formę usiłowania a nie dokonania czynu z art. 148§1 kk.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat jest karą współmierną do stopnia winy oskarżonego, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości oraz w sposób należyty spełnia pokładane w niej cele w zakresie prewencji indywidualnej a także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W oparciu o art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie.

W oparciu o art. 44§2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i nakazał zniszczenie dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie.

Z uwagi na zakończenie postępowania dowodowego w oparciu o art. 230§2 kpk nakazał zwrócić oskarżonemu i pokrzywdzonemu zabezpieczoną od nich w toku postępowania odzież.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł w oparciu o §14 ust. 2 pkt 5, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na orzeczoną długoterminową karę pozbawienia wolności.